

Sygn. akt III AUa 508/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Alicja Podlewska
Sędziowie:	SSA Maria Sałańska - Szumakowicz (spr.) SSA Grażyna Horbulewicz
Protokolant:	stażysta Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2015 r. w Gdańsku

sprawy E. G.

z udziałem zainteresowanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki (...) w G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o wysokość składek

na skutek apelacji E. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 grudnia 2014 r., sygn. akt VII U 1368/14

oddala apelację.

SSA Maria Sałańska – Szumakowicz SSA Alicja Podlewska SSA Grażyna Horbulewicz

Sygn. akt III AUa 508/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. decyzją z dnia 6 września 2013 r. określił podstawy wymiaru składek E. G. jako pracownika u płatnika składek (...) Sp. z o.o. S.K.A. na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne za okres od października 2010 r. do grudnia 2011 r. oraz od lutego 2012 r. do kwietnia 2013 r. Pozwany w uzasadnieniu decyzji wskazał, iż w wyniku kontroli przeprowadzonej w okresie od dnia 20 maja 2013 r. do 25 czerwca 2013 r. płatnika składek (...) Sp. z o.o. S.K.A. inspektor kontroli ZUS ustalił, że płatnik składek ubezpieczonej E. G. (1) przyznawał w okresie od października 2010 r. do grudnia 2011 r., od lutego 2012 r. do kwietnia 2013 r. ekwiwalent pracowniczy. Płatnik od kwot wypłacanych ekwiwalentów pracowniczych oraz ryczałtów za używanie narzędzi prywatnych do celów służbowych nie naliczał składek na

ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenia zdrowotne. Regulamin pracy płatnika określa, że pracownikom za ich zgodą wypłaca się ekwiwalent w wysokości od 40,00 zł do 1000,00 zł dla pracowników wielofunkcyjnych, magazynierów i kierowców oraz od 100,00 zł do 1700,00 zł dla pracowników administracyjnych. O przyznaniu ekwiwalentu pracowniczego i jego wartości pracowników informowano na piśmie na podstawie dokumentu „Przyznanie ekwiwalentu pracowniczego”, a przyznanie ekwiwalentu zależne było od rodzaju stanowiska pracy. Ekwiwalent pracowniczy według zawartych umów z pracownikami administracyjnymi przyznany był m.in. na używanie własnych narzędzi takich jak: aparat fotograficzny, komputer, laptop, monitor, własne oprogramowanie, tablet, specjalistyczne klawiatury, zakup drobnych materiałów biurowych jak papier, długopisy, a także strój wizytowy. Pozwany wskazał, iż płatnik nie przedłożył żadnych dokumentów potwierdzających okoliczność zakupów przez pracowników strojów ochrony indywidualnej, a także nie przedstawił jakiegokolwiek kalkulacji ich wartości i częstotliwości zużycia. Płatnik nie posiadał nadto dokumentów, na podstawie których można było ustalić, który pracownik, w jakim czasie oraz jakiego rodzaju i wartości własne przedmioty używał przy wykonywaniu pracy. Płatnik wypłacał ekwiwalenty za odzież i ekwiwalent za narzędzia w kwotach miesięcznych ich wysokość była zmieniana w czasie na wyższą lub niższą, bez racjonalnego uzasadnienia w zakresie zmian ponoszonych kosztów.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyli ubezpieczona oraz płatnik składek.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie domagał się jego oddalenia, powołując się na argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji. Jednocześnie pozwany wniósł o zasądzenie od wnioskodawcy na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zarządzeniem z dnia 17 marca 2014 r. sprawę z odwołania płatnika składek - (...) Sp. z o.o. S.K.A. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. prowadzoną pod sygn. akt VII U 178/14 połączono ze sprawą z odwołania ubezpieczonej E. G. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G., sygn. akt VII U 188/14 - do wspólnego rozpoznania, rozstrzygnięcia i prowadzenia-pod sygn. akt VII U 178/14.

Postanowieniem z dnia 20 marca 2014 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainwestowanego E. G.. Prawomocnym postanowieniem dnia 10 czerwca 2014 r. Sąd odrzucił odwołanie (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. z siedzibą w G.. Postanowieniem z dnia 7 listopada 2014 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainwestowanego płatnika (...) Sp. z o.o.

Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014 r. oddalił odwołanie i zasądził od E. G. na rzecz pozwanego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy orzekał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Płatnik składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w G. (dawniej (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. z siedzibą w P.) zawarła w dniu 27 września 2010 r. z ubezpieczoną E. G. umowę o pracę na czas określony od dnia 27 września 2010 r. do 30 listopada 2010 r., na podstawie której została ona zatrudniona w wymiarze pełnego czasu pracy na stanowisku pracownika fizycznego wielofunkcyjnego - z ustalonym wynagrodzeniem 1350,00 zł brutto. W dniu 01 grudnia 2010 r. strony zawarły kolejną umowę na czas określony od 01 grudnia do 30 listopada 2015 r., na podstawie której ubezpieczona została zatrudniona w wymiarze pełnego czasu pracy na stanowisku pracownika fizycznego wielofunkcyjnego - z ustalonym wynagrodzeniem 1400,00 zł brutto. Aneksiem z dnia 02 stycznia 2012 r. do umowy z dnia 1 kwietnia 2010 r. płatnik i ubezpieczona zgodnie ustalili, iż z dniem 01 stycznia 2012 r. zmieniają na mocy aneksu wiążąca ich umowę o pracę zawartą w dniu 01 grudnia 2010 r. wskazując, iż należne ubezpieczonej wynagrodzenie zasadnicze wynosi 1500,00 zł brutto, pozostałe warunki umowy o pracę nie ulegają zmianie. Wynagrodzenie należne ubezpieczonej od dnia 1 stycznia 2013 r. wynosiło 1600,00 zł. Płatnik zatrudniający ubezpieczoną, wpisany do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...) w zakresie prowadzonej przez siebie działalności zajmuje się produkcją okuć do drzwi przesuwanych. W zakładzie pracy

płatnika obowiązywał Regulamin Wynagrodzeń oraz Regulamin Pracy datowany na 17 marca 2010 r. W aneksie do Regulaminu Wynagrodzeń dotyczącym stawek przyznawania wysokości ekwiwalentów określono m.in., iż:

- ekwiwalent przyznaje się na podstawie indywidualnej umowy zwanej „przyznanie ekwiwalentu”,
- wysokość ekwiwalentu jest z pracownikiem lub zleceniobiorcą negocjowana,
- ekwiwalent nie przysługuje za obowiązkowe według przepisów BHP używanie odzieży ochronnej itp.,
- ekwiwalentu nie wypłaca się za niekorzystanie z niego na terenie zakładu (nieobecność w pracy),
- kalkulacja orientacyjna na rok 2010 do odwołania podana w tabeli ustalona na podstawie wynajmu sprzętu z firmy (...) ul. (...),

-ekwiwalent za korzystanie przez pracownika wynosi za 21 dni używania:

- a) Akumulatorowej wiertarko -wkrętarki - 52,50 zł,
- b) Grot PH - 84 zł
- c) Szlifierki kątovej-147 zł
- d) Rękawic ochronnych dragon -115,50 zł
- e) Okularów ochronnych -273 zł
- f) Maski przeciwpyłowej-52,50 zł
- g) Szlifierki kątovej fi 230 mm - 315 zł
- h) Miernika grubości lakieru - 420 zł
- i)Wiertarki dwubiegowej- 315 zł
- j) Wiertła do drewna 6 - 273 zł

W załączniku Nr 7 Regulaminu Pracy określono:

- wykaz stanowisk, na których na wniosek i za zgodą pracowników wypłaca się ekwiwalenty pieniężne,
- progi kwotowe wypłacanych ekwiwalentów od 50 do 1000 zł według tabeli dla pracowników wielofunkcyjnych w tym spawaczy, ślusarzy, stolarzy, magazynierów, kierowców za:

- a) pranie odzieży i konserwację obuwia od 40 do 330 zł według załączonej tabeli,
- b) używanie własnych narzędzi i wyposażenia,

-progi kwotowe wypłacanych ekwiwalentów od 17 do 2.000 zł według tabeli dla pracowników administracyjnych za używanie własnych narzędzi i wyposażenia,

-dokonano wyliczenia wysokości ekwiwalentu przyjmując wartość sprzętu według ceny zakupu za rok, określając okres używalności (22 dni po 4-6 godzin) i wysokość ekwiwalentu.

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, iż przyznanie ekwiwalentu pracownikowi następowało w wyniku przeprowadzonych negocjacji z pracodawcą i podpisanego przez pracownika oświadczenia nazwanego „Przyznanie ekwiwalentu pracowniczego”. Płatnik przygotował powyższe oświadczenie 27 września 2010 r. dla ubezpieczonej E. G. - (pracownika fizycznego - wielofunkcyjnego) na podstawie zakładowego regulaminu pracy oraz wynagradzania,

określając, iż przyznaje z dniem 27 września 2010 r. ekwiwalent pieniężny w wysokości 1000 zł. W oświadczeniu wskazano, iż ekwiwalent przyznano na zakup własnych strojów służbowych ochronnych innych niż wymienionych w regulaminie pracy, zawartych na liście - w załączniku nr 5, konserwację, naprawę odzieży roboczej we własnym zakresie, konserwacje oraz modernizację obuwia własnego i roboczego, używanie własnych narzędzi pomocniczych, które firma zapewnia, ale w nieodpowiedniej ilości co powoduje przestoje, pranie odzieży we własnym zakresie, używanie narzędzi jak śrubokręty, wkrętła, których rozliczyć nie jest w stanie ani sprawdzić pracownik -pracodawca. Ekwiwalent przyznany miał być jednorazowo i obowiązywać w całym roku podatkowym, liczonym za dni kalendarzowe i potrącanym za każdą nieobecność w pracy z powodu chorób, urlopów bezpłatnych, wyjazdy służbowe w ramach delegacji traktowane są jako obecność w pracy. Dodano również w oświadczeniu zapis „Na podstawie obowiązujących przepisów 21 pkt. 13, przyznany ekwiwalent jest wolny od podatku i opłat z tytułu PDOF i ZUS”. Oświadczenie przygotowane przez pracodawcę - płatnika nie zostało podpisane przez pracownika - ubezpieczonego. Oświadczenie o powyższej treści zostało przygotowane przez pracodawcę również w dniu 01 grudnia 2010 r. z tym zastrzeżeniem, iż w treści wskazano, iż wysokość przyznanego ubezpieczonej ekwiwalentu wynosi 55 zł, w dniu 01 kwietnia 2011 r. ze wskazaniem, iż wysokość przyznanego ubezpieczonej ekwiwalentu wynosi 55 zł, w dniu 01 maja 2011 r. ze wskazaniem, że wysokość przyznanego ubezpieczonej ekwiwalentu wynosi 455 zł oraz w dniu 01 stycznia 2012 r. ze wskazaniem, iż wysokość przyznanego wnioskodawczym ekwiwalenty wynosi 455 zł. Wskazane powyżej oświadczenia zostały podpisane przez skarżącą. Płatnik składek wypłacał co miesiąc ubezpieczonej tytułem ekwiwalentu za używanie narzędzi kwoty:

- a) 55,00 zł - w okresie od grudnia 2010 r. do marca 2011 r.
- b) 350,00 zł - w kwietniu 2011 r.
- c) 455,00 zł - w okresie od maja 2011 r. do grudnia 2012 r.
- d) 1.500 zł - w okresie od stycznia 2012 r. do grudnia 2012 r.
- e) 620 zł-od stycznia 2013 r.

W okresie od 20 maja 2013 r. do 25 czerwca 2013 r. organ rentowy przeprowadzał u płatnika składek kontrolę, w wyniku której ujawniono, że płatnik przyznawał na podstawie obowiązującego w zakładzie regulaminu pracy poszczególnym pracownikom ekwiwalenty za używanie i pranie odzieży służbowej oraz za używanie własnych narzędzi do pracy. Organ ustalił, iż przyznanie ekwiwalentu następowało w formie pisemnej poprzez podpisanie przez pracownika oświadczenia przygotowanego przez pracodawcę. W wyniku przeprowadzonych czynności kontrolnych i wyjaśniających, organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję, którą określił podstawy wymiaru składek ubezpieczonej na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe, wypadkowe, zdrowotne za okres od października 2010 r. do grudnia 2011 r. oraz od lutego 2012 r. do kwietnia 2013 r.

Stan faktyczny w sprawie Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zawartych w aktach rentowych pozwanego, aktach niniejszej sprawy oraz dokumentów z akt osobowych ubezpieczonego, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron co do ich prawdziwości rzetelności. Także i Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw by nie dać im wiary.

Przechodząc do rozważań merytorycznych Sąd Okręgowy wskazał, iż w myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. nr 205 poz. 1585 ze zm.), dalej: ustawa systemowa, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy systemowej obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy systemowej składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz chorobowe za ubezpieczonych, o których mowa w art. 16 ust. 1-3. 5, 6 i 9-12 ustawy, obliczają, rozliczają i przekazują co miesiąc do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w całości płatnicy składek. W myśl art. 20 ust. 1 ustawy systemowej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2 i ust. 3.

Przy ustalaniu podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe nie stosuje się ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy systemowej. Zgodnie z art. 46 ust. 1 powyższej ustawy, płatnik składek jest obowiązany według zasad wynikających z przepisów ustawy obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy. Wyłączenie z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne wypłaconego pracownikowi ekwiwalentu znajduje swoje umocowanie w treści art. 21 ust. 1 pkt 13 ustawy z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2012r. poz. 361 ze zm.) stanowiącym, że wolne od podatku dochodowego są ekwiwalenty pieniężne za używane przez pracowników przy wykonywaniu pracy narzędzia, materiały lub sprzęt, stanowiące ich własność. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne pracowników stanowi zatem przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, zgodnie z art. 18 ust. 1 w zw. z art. 4 pkt. 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd Okręgowy wskazał, iż w niniejszej sprawie spór zogniskował się wokół tego, czy kwoty wypłacane przez płatnika ubezpieczonej zakwalifikowane jako ekwiwalent pieniężny za używanie narzędzi, materiałów lub sprzętu, stanowiących jej własność podlegał zwolnieniu od obowiązku naliczania składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Sąd Okręgowy dla porządku wskazał, iż tak na gruncie prawa pracy, jak i ubezpieczeń społecznych czy przepisów podatkowych dopuszczalne jest ustanowienie przez pracodawcę ekwiwalentu pieniężnego za używanie przez pracownika własnej odzieży czy narzędzi w procesie pracy. Jak zasadnie jednak argumentował Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 kwietnia 2005 roku, sygn. akt II UZP 2/05 (OSNP 2005/21/338) zasada swobodnego kształtowania postanowień umownych - art. 353¹ k.c. w zw. z art. 300 k.p. realizuje się w prawie pracy tylko w takim zakresie, w jakim przewiduje to obowiązujące prawo, a więc autonomia stron w kształtowaniu postanowień umownych podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, co oznacza że strony obowiązane są mieć wzgląd także na interes publiczny. Zdaniem Sądu Okręgowego przywołane rozważania znajdują również odniesienie w przedmiotowej sprawie. Sąd Okręgowy podniósł, iż jakkolwiek ekwiwalent za używanie przez pracownika własnej odzieży czy narzędzi w procesie pracy wypłaca się, co do zasady w formie pewnego ryczałtu (rozumianego w sposób potoczny), to nie można pominąć zasadniczej kwestii a mianowicie tego, że ów ekwiwalent stanowić musi „rzecz równą innej wartości, odpowiednik, równoważnik” (tak Słownik Języka Polskiego PWN t. I wyd. I pod red. prof. M.Szymczaska str. 497). Zatem ekwiwalent pieniężny stanowić powinien odpowiednik wartości poniesionych przez pracownika kosztów użycia własnego sprzętu, narzędzi, materiałów czy odzieży. Zatem Sąd Okręgowy uznał, iż ekwiwalent musi być wypłacony w pieniądzu; narzędzia, materiały, sprzęt czy odzież muszą stanowić własność pracownika; muszą być niezbędne do wykonywania pracy przez danego pracownika; kwota ekwiwalentu musi być adekwatna do wartości używanych narzędzi etc. i częstotliwości ich użycia. Sąd Okręgowy stwierdził, iż nie sposób również pominąć i tego, że skoro świadczenie w postaci omawianego ekwiwalentu zwolnione jest z podatku dochodowego i wyłączone z podstawy wymiaru składek, to wszelkie okoliczności mające wpływ na wysokość tych zobowiązań winny być transparentne i odpowiednio udokumentowane. Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego, należy podzielić stanowisko pozwanego organu rentowego, zgodnie którym wypłacane ubezpieczonej przez płatnika składek kwoty nie mogły zostać uznane za ekwiwalent pieniężny za używanie własnych narzędzi i ubrań w rozumieniu przywołanych norm. Sąd Okręgowy podkreślił, iż płatnik nie określił zasad ewidencjonowania wykorzystywanych przez pracowników narzędzi, materiałów i sprzętów. Nie jest wiadomo jaki konkretnie oznaczony sprzęt, narzędzia czy materiały wykorzystywał skarżący w procesie pracy. Płatnik poprzestał na ogólnych stwierdzeniach: okulary ochronne, maska przeciwpyłowa, szlifierka kątowa fi 230 mm, miernik grubości lakieru, wiertarka dwubiegowa etc. Sąd Okręgowy podkreślił, iż konsekwentnie płatnik nie sprawdzał także, czy sprzęt wykorzystywany przez podległego mu pracownika stanowi jego własność, nie żądał od ubezpieczonego żadnych rachunków, faktur, czy paragonów, bądź jakichkolwiek innych dowodów potwierdzających zakupy sprzętu, oprogramowania, dokonywanych napraw czy serwisowania. Sąd Okręgowy stwierdził, iż nie sposób także odnosząc się do regulacji wewnątrz zakładowych ustalić relacji między poszczególnym asortymentem, za który pracodawca zobowiązał się do zapłaty ekwiwalentu a przyznaną ubezpieczonemu kwotą. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie zmieniają omawianej okoliczności zasady ustalania wysokości ekwiwalentu w postaci negocjacji między pracownikiem a pracodawcą. W ocenie Sądu Okręgowego, wątpliwości budzi również złożony przez płatnika do akt sprawy dokumenty zatytułowane „Przyznanie ekwiwalentu pracownikowego pracownik fizyczny wielofunkcyjny” z uwagi na fakt, iż w aktach osobowych ubezpieczonej brak jest takiego dokumentu. W tym stanie rzeczy, mając

na uwadze przywołane wyżej argumenty, w ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do przyjęcia, że sporna kwota była ekwiwalentem za używanie przez ubezpieczoną narzędzi, materiałów czy ubrań w procesie pracy w rozumieniu wskazanych wyżej norm prawa. Zatem Sąd Okręgowy zgodził się z pozwanym organem rentowym, iż kwoty niebędące takim ekwiwalentem stanowiły dodatkowy składnik wynagrodzenia, który powinien być włączony do kwoty stanowiącej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne obliczane i odprowadzane w tym przypadku przez spółkę będącą płatnikiem składek.

Sąd Okręgowy odnosząc się ostatecznie do zarzutów skarżącej co do naruszenia przy wydaniu zaskarżonej decyzji przepisów kodeksu postępowania administracyjnego wskazał, iż zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa od momentu wniesienia do sądu powszechnego odwołania od decyzji organu rentowego, o której stanowi art. 83 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442) sprawa staje się sprawą cywilną i podlega rozpoznaniu według zasad właściwych dla tej kategorii spraw (art. 83 ust. 2 cytowanej ustawy w związku z art. 1 k.p.c.). Z uwagi na zasadę orzekania przez sąd w postępowaniu cywilnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych o prawach lub obowiązkach stron na podstawie właściwych przepisów prawa materialnego, wady decyzji wynikające z naruszeń przepisów postępowania przed organem rentowym pozostają zasadniczo poza zakresem jego rozpoznania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2014 r. (...)). Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia odwołania i na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. w związku z cytowanymi wyżej przepisami orzekł jak w punkcie 1 wyroku, oddalając odwołanie wnioskodawczyni. O kosztach zastępstwa procesowego, jak w punkcie 2 wyroku Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie wynikającej z art. 98 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Apelacje od powyższego wyroku wywiodła ubezpieczona E. G. (2) zaskarżając przedmiotowy wyrok w całości, zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało bezpośredni wpływ na wynik sprawy tj.:

1. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów oraz sprzeczne ustalenie z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, iż wypłacane pracownikowi świadczenie nie stanowi ekwiwalentu za używanie odzieży, sprzętu, materiałów stanowiących jego własność, a świadczenia te były dodatkowym składnikiem wynagrodzenia, który powinien być włączony do kwoty stanowiącej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne.

2. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów tj. uznanie, iż pracownik wykorzystywał w pracy własny sprzęt biurowy, materiały, narzędzia i jednocześnie orzeczenie, iż pracownik nie otrzymywał z tego tytułu ekwiwalentu.

3. art. 386 § 4 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy tj. brak rozstrzygnięcia o kwotach, które zdaniem Sądu pierwszej instancji powinny stanowić rzeczywisty ekwiwalent za używanie odzieży materiałów i narzędzi stanowiących własność pracownika.

4. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez braki uzasadnienia wyroku w zakresie wskazania podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, co doprowadziło do wadliwego oddalenia odwołania oraz braku możliwości dokonania kontroli instancyjnej;

II. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

1. naruszenie § 2 ust.1 pkt 6 i 9 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w zw. z art. 6, art. 12, art. 17, art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r. poz. 1442) poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie.

2. naruszenie art. 21 ust. 1 pkt 13 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. 2012 r. poz. 361 ze zm.) poprzez niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji oddalenie odwołania.

Z uwagi na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania E. G. w całości i zmianę zaskarżonej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nr 240 z dnia 06.09.2013 r. poprzez stwierdzenie, że wypłacony odwołującemu się ekwiwalent pieniężny nie stanowi podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, a tym samym, że płatnik składek prawidłowo ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne E. G., zasądzenie od pozwanego na rzecz odwołującego się kosztów procesu, w tym również kosztów zastępstwa procesowego z uwzględnieniem instancji odwoławczej, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W pierwszej kolejności skarżący zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez sprzeczne ustalenie z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, iż wypłacane pracownikowi świadczenie nie stanowi ekwiwalentu za używanie odzieży materiałów i sprzętu stanowiących jego własność, a świadczenia te były dodatkowym składnikiem wynagrodzenia, który powinien być włączony do kwoty stanowiącej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne.

Zdaniem apelującego Sąd pierwszej instancji doszedł do powyższego przekonania poprzez błędne ustalenie, iż w zakładzie pracy nie ewidencjonowano własności pracowników, z której korzystali oni przy świadczeniu pracy, oraz iż wypłacane kwoty nie były faktyczną rekompensatą za korzystanie z materiałów pracownika. W ocenie apelującego oba przekonania Sąd pierwszej instancji podjął wbrew zasadzie logicznego wyprowadzania wniosków z ustalonego stanu faktycznego oraz sprzecznie z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Otóż skarżący został przydzielony ekwiwalent za używanie własnych drobnych materiałów biurowych, narzędzi takich jak śrubokręty, wyroby śrubowe, pomoce do pakowania wiertła itp., oraz za zakup i konserwację odzieży i obuwia. Zdaniem apelującego nie można zgodzić się ze stwierdzeniem Sądu Okręgowego, iż wypłacone na pokrycie powyższych kosztów pracowniczych kwoty, nie stanowiły ekwiwalentu w myśl Rozporządzenia, gdyż pracodawca nie prowadził ich ewidencji. W ocenie apelującego zapatrywanie takie jest błędne z uwagi na fakt, iż nie ma możliwości ścisłego ewidencjonowania takiego typu materiałów. Apelujący podniósł, iż nie można nakładać na pracodawcę obowiązku sporządzania wykazu zużytych przez danego pracownika tak drobnych materiałów jak wyroby śrubowe, wiertła czy długopisy. Podobnie jest w przypadku odzieży używanej przez pracownika. Zdaniem apelującego w takich przypadkach niemożliwym, a już na pewno znacznie utrudnionym jest przyznawanie pracownikowi ekwiwalentu w innej formie niż ryczałtowa. Co więcej, apelujący podkreślił, iż Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu błędnie stwierdził, iż pracodawca był zobowiązany do kontrolowania rachunków za zakup materiałów wykorzystywanych przez pracownika. Apelujący zwrócił uwagę, iż w świetle obecnie obowiązujących przepisów prawa dopuszczalne jest wypłacanie pracownikowi ekwiwalentu w formie ryczałtowej, tj. ustalonej przez strony stosunku pracy miesięcznej kwoty pieniężnej rekompensującej ponoszone przez pracownika co miesiąc wydatki, odpowiadającej ich szacunkowo ustalonej wysokości. Przyznany odwołującej się ekwiwalent został ustalony w formie szacunkowej, zarówno na podstawie oświadczenia pracownika o wysokości wydatków ponoszonych w związku z używaniem do celów służbowych własnych narzędzi i materiałów biurowych jak i kalkulacji stawek przyznawanych ekwiwalentów, sporządzonej przez spółkę w oparciu o szczegółową analizę cen rynkowych. Apelujący wskazał, iż wypłacane odwołującej się co miesiąc świadczenie wbrew ustaleniom Sądu pierwszej instancji, stanowiło odpowiednią rekompensatę ponoszonych przez nią kosztów, tym samym należy je uznać za ekwiwalent nie stanowiący w świetle przywołanego rozporządzenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. Apelujący stwierdził, iż z powyższego jednoznacznie wynika, iż Sąd pierwszej instancji, sprzecznie z zasadami logiki ustalił, iż pracodawca winien prowadzić ścisłą ewidencję sprzętu używanego w toku pracy oraz dokonywać weryfikacji zakupu takiego sprzętu. Właśnie w celu uniknięcia tak złożonej i pracochłonnej formy ewidencjonowania, pracodawca wprowadził ekwiwalent w formie ryczałtowej. Powyższy błędny wniosek doprowadził Sąd pierwszej instancji do nieprawidłowego uznania, iż wypłacane kwoty przez pracodawcę nie mogły stanowić

ekwiwalentu z tytułu m. in. używania materiałów i narzędzi. Apelujący zaznaczył, iż jednocześnie, wbrew twierdzeniu Sądu Okręgowego, sporne świadczenia były określone w sposób przejrzysty i transparenty. Wynikały one bowiem wprost z aktów wewnętrzzakładowych m.in. Załącznika nr 7 do Regulaminu Pracy, Regulaminu Wynagrodzeń oraz kolejnych umów o przyznanie ekwiwalentu pracowniczego (z dnia 27.09.2010, 01.12.2010, 01.04.2011 r. 01.05.2011 r., 01.01.2012 r.). W aneksie do Regulaminu Wynagradzania wskazano wprost, iż kalkulacja stawek została ustalona w oparciu o stawki wynajmu sprzętu z „firmy (...)”. Nadto, w ocenie apelującego, nie można uznać za prawidłowe zapatrywanie Sądu Okręgowego, w zakresie braku znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy faktu, iż strony negocjowały wysokość przyznanego ekwiwalentu. Otóż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jasno wynika, iż wysokość przyznanego ekwiwalentu, strony ustalały w oparciu o kalkulację stawek sporządzoną przez pracodawcę, na podstawie analizy cen rynkowych oraz wymaganej częstotliwości prania i konserwacji odzieży roboczej. Ustalona ostatecznie kwota, zgodnie z oświadczeniem odwołującej się, odpowiadała wysokości roszczenia o zwrot ponoszonych co miesiąc kosztów za używanie do celów służbowych własnych narzędzi, ubrań czy materiałów biurowych. Zatem pracodawca i pracownik konsensualnie, w oparciu o ceny rynkowe, ustalali wysokość należnego ekwiwalentu. W związku z tym, apelujący stwierdził, iż kwoty te były adekwatne do wartości używanych narzędzi itp. i częstotliwości ich użycia. Zdaniem skarżącego Sąd pierwszej instancji również błędnie ustalił, iż odwołująca nie podpisała oświadczenia o przyznaniu ekwiwalentu z dnia 27.09.2010 r. - widnieje na nim podpis (...) czyli poprzednie nazwisko odwołującej (co wynika z wskazania w samym piśmie imienia i nazwiska pracownicy). Ostatecznie apelujący podkreślił, iż wbrew twierdzeniu Sądu pierwszej instancji kwota tytułem przyznanego ekwiwalentu była każdorazowo korygowana o ilość dni nieobecności odwołującej w pracy z powodu choroby bądź bezpłatnych urlopów. Apelujący dodał, iż powyższe wynika jednoznacznie z załączonych dokumentów do pisma procesowego z dnia 14 kwietnia 2014 r. i akt osobowych pracownika. W świetle powyższego apelujący podkreślił, iż Sąd pierwszej instancji przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów i nieprawidłowo ustalił charakter prawny wypłacanych odwołującej kwot. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje wprost na ekwiwalentność wypłacanych kwot pracownicy celem rekompensaty za zużyte materiały etc. Po drugie skarżący zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów tj. uznanie, iż pracownik wykorzystywał w pracy własny sprzęt biurowy, narzędzia czy odzież i jednocześnie orzeczenie, iż pracownik nie otrzymywał z tego tytułu żadnego ekwiwalentu. Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji uznano bez żadnych wątpliwości, iż odwołująca korzystała przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych m. in. z własnych materiałów, narzędzi, odzieży itd. Jednocześnie jednak Sąd pierwszej instancji uznał, iż kwoty wypłacane pracownikowi w żadnej ich części nie stanowią ekwiwalentu w myśl rozporządzenia. W uzasadnieniu ograniczono się zasadniczo do argumentu, iż z aktów wewnętrzzakładowych nie sposób ustalić relacji poszczególnych materiałów będących własnością pracownika, do przyznanego za nie kwot, w związku z czym świadczenia te nie mogą stanowić ekwiwalentu w myśl rozporządzenia. W ocenie apelującego analiza dokonana przez Sąd pierwszej instancji nie jest prawidłowa, a co więcej nie jest wystarczająca. Jeśli Sąd pierwszej instancji uznał, iż pracownik faktycznie wykorzystywał własny sprzęt w toku pracy, a wolą pracodawcy było rekompensowanie tego kosztu, to logicznym wnioskiem powinno być stwierdzenie, iż określona część wypłaconego świadczenia stanowiła ekwiwalent w myśl rozporządzenia. W wyniku dokonanych ustaleń, Sąd pierwszej instancji był zobowiązany, więc do rozstrzygnięcia w jakiej części kwota wypłacona pracownikowi była ekwiwalentem w myśl rozporządzenia. Apelujący wskazał, iż zgodnie z poglądami judykatury nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. oznacza taką postać wadliwości orzeczenia, która polega na pominięciu w rozumowaniu Sądu orzekającego okoliczności, które stanowiłyby zasadność, względnie bezzasadność roszczeń wywiedzioną przez stronę skarżącą. Tym samym polega na niedokonaniu ustaleń faktycznych co do faktów leżących w zakresie materialnoprawnych podstaw roszczeń objętych postępowaniem lub zaniechaniu oceny prawnej w zakresie istotnym dla stwierdzenia, czy podnoszone przez stronę skarżącą zarzuty są czy nie są zasadne w świetle obowiązujących przepisów prawa (tak SN w wyroku z dnia 12 września 2002 r. IV CK.N 1298/00 LEX nr 80271). W praktyce o tym czy Sąd orzekający rozpoznał czy nie rozpoznał istotę sprawy, decyduje w znacznej mierze analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku, poprzez porównanie całokształtu twierdzeń stron z argumentami zawartymi w uzasadnieniu. Jeśli zatem Sąd pierwszej instancji nie odniósł się w swoich rozważaniach do wszystkich roszczeń i twierdzeń, zdaniem apelującego, uznać należy, iż ma miejsce nierozpoznanie istoty sprawy w myśl wskazanej wyżej normy art. 386 § 4 k.p.c. Jednocześnie sens wyróżnienia tej postaci wadliwości orzeczenia leży w konieczności zagwarantowania rzeczywistej dwuinstancyjności wyrokowania. Apelujący zwrócił uwagę, iż jak wskazano wyżej

Sąd pierwszej instancji wbrew obowiązki orzeczenia co do istoty sprawy, nie podjął się ustalenia jaka część wypłaconego świadczenia w niniejszej sprawie byłaby odpowiednia dla uznania jej za ekwiwalent. Sąd pierwszej instancji poprzestał jedynie na orzeczeniu, iż kwoty te nie korespondują z kosztami używania materiałów etc., przez pracownika. W związku z powyższym, w ocenie apelującego, nie rozpoznano istoty sprawy tj. nie ustalono w jakiej części wypłacone kwoty stanowią ekwiwalent za używanie własności pracownika. Zdaniem apelującego taka wadliwość orzeczenia winna być zatem zniesiona poprzez uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji bądź organowi. Apelujący zarzucił również Sądowi pierwszej instancji sporządzenie uzasadnienia niezgodnie z wymogami prawa cywilnego oraz brak wskazania podstawy faktycznej i prawnej wyroku. Odnosząc się do wymogów ustawowych apelujący wskazał, iż uzasadnienie Sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie nie zawiera elementów przewidzianych w art. 328 § 2 k.p.c. przez co uniemożliwia kontrolę instancyjną wyroku. Stosownie do treści art. 328 § 2 k.p.c. minimalne wymagania jakie stawia ten przepis w zakresie wyjaśnienia podstawy faktycznej orzeczenia polegają na wskazaniu ustalonych faktów oraz dowodów, na których Sąd się oparł i jednocześnie wskazaniu przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności mocy dowodowej. Apelujący zwrócił uwagę, iż przyznana Sądowi z mocy art. 233 k.p.c. prawo swobodnej oceny dowodów, powinno być tak stosowane i przedstawione w uzasadnieniu orzeczenia by zarówno prawidłowość doboru jak i stosowania kryteriów oceny, a także realizacji tego uprawnienia sądu, mogło być w toku instancji sprawdzone. Tymczasem, w ocenie apelującego, uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji nie zawiera wystarczającej analizy podstawy faktycznej wyroku. Jak wskazano powyżej Sąd pierwszej instancji zupełnie pominął kwestię wysokości kwot, które jego zdaniem byłyby ekwiwalentne z tytułu używania przez pracownika własnego sprzętu. Ponadto apelujący podniósł, iż Sąd Okręgowy nie wykazał dlaczego w jego przekonaniu wypłacone kwoty nie stanowią ekwiwalentu w myśl rozporządzenia - poprzestał jedynie na wskazaniu, iż w zakładzie pracy nie ewidencjonowano własności pracowników, z której korzystali oni przy świadczeniu pracy, oraz iż wypłacane kwoty nie były faktyczną rekompensatą za korzystanie z własności pracownika. Apelujący zwrócił uwagę, iż normy prawne również nie wymagają od pracowników przechowywania dowodów zakupu sprzętu, którego używają w toku pracy. Zatem - w ocenie apelującego – Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu nie wskazał wystarczającej podstawy faktycznej i prawnej swego rozstrzygnięcia.

Apelujący wskazał, iż Sąd pierwszej instancji błędnie zinterpretował definicję przychodów, które nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, przez co nieprawidłowo zastosował wskazane przepisy Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, ustalając podstawę wymiaru składek w kwocie powiększonej o wypłacone ekwiwalenty. Sąd Okręgowy jednocześnie błędnie orzekł, iż wyłączenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne znajduje swoje umocowanie w art. 21 ust 1 pkt 13 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U 2012 r. poz 361 ze zm.). W ocenie apelującego takie przekonanie nie znajduje żadnych podstaw prawnych. Przepis ten odnosi się jedynie do kwot wolnych od podatku dochodowego a nie kwot, które są podstawą obliczania składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Podstawą ustalania kwot wyłączonych z podstawy wymiaru składek jest przede wszystkim Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe (Dz. U. Nr 161, poz. 1106 z późn. zm.), z którego wynika, że podstawy wymiaru składek nie stanowią m.in. następujące przychody: wartość świadczeń rzeczowych wynikających z przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy oraz ekwiwalenty za te świadczenia wypłacane zgodnie z przepisami wydanymi przez Radę Ministrów lub właściwego ministra, a także ekwiwalenty pieniężne za pranie odzieży roboczej, używanie odzieży i obuwia własnego zamiast roboczego oraz wartość otrzymanych przez pracowników bonów, talonów, kuponów lub innych dowodów uprawniających do otrzymania na ich podstawie napojów bezalkoholowych, posiłków oraz artykułów spożywczych, w przypadku gdy pracodawca, mimo ciążącego na nim obowiązku wynikającego z przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy, nie ma możliwości wydania pracownikom posiłków i napojów bezalkoholowych oraz ekwiwalenty pieniężne za użyte przy wykonywaniu pracy narzędzia, materiały lub sprzęt, będące własnością pracownika. Apelujący powtórzył, iż zgodnie z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa, ekwiwalent może być ustalony pomiędzy stronami stosunku pracy w różnej formie - również w formie ryczałtowej. Sąd pierwszej instancji mimo tego błędnie stwierdził, iż warunkiem dla uznania wypłat jako ekwiwalent, jest jego ścisłe określenie co do wysokości oraz udokumentowanie poniesionych kosztów. Apelujący wskazał, iż w większości przypadków

pracownik nie ma w rzeczywistości w ogóle możliwości precyzyjnego wskazania pracodawcy np. ile energii czy wody zużył na pranie odzieży roboczej w stosunku do całości kosztów za wodę/energię ponoszonych w związku z prowadzeniem gospodarstwa domowego, podobnie nie ma możliwości dokonania dokładnej wyceny kosztów zużycia własnych narzędzi, sprzętu, który wykorzystuje również w innych celach niż służbowe, nie wspominając już o braku możliwości udokumentowaniu takich kosztów w jakikolwiek sposób. Jedynym realnym sposobem zapewnienia pracownikowi rekompensaty pieniężnej jest w związku z tym przyznanie ekwiwalentu w szacunkowo określonej kwocie, uzgodnionej indywidualnie z każdym pracownikiem w drodze stosownej umowy. W przedmiotowej sprawie właśnie w celu uniknięcia czasochłonnych wyliczeń (np. sumowanie rachunków za zakupione długopisy, śruby, wiertła itp.) pracodawca wprowadził rozliczenie według ryczałtu, co nie może być na gruncie powyższych norm uznane za sprzeczne z prawem.

Stanowisko odwołującej się znajduje jednoznaczne potwierdzenie w licznych interpretacjach podatkowych które z uwagi na wspólne skutki prawno-podatkowe wypłacanych ekwiwalentów pracowniczych znajdują zastosowanie w omawianym zakresie. Tytułem przykładu w interpretacji indywidualnej z dnia 5 kwietnia 2013 r. (IPPB4/415-153/13-2/JK4) Dyrektor Izby Skarbowej w W. wskazał, iż: „przepisy te nie wymagają, by pracodawca dokonywał zwrotu udokumentowanych wydatków ponoszonych przez pracowników. Zgodnie z definicją słownikową ekwiwalent oznacza rzecz zastępującą inną rzecz o równej wartości, odpowiednik, równoważnik (Współczesny słownik języka polskiego, Dunaj B. Warszawa 2007). Skoro zatem z przepisów Kodeksu pracy wynika, że to pracodawca jest zobowiązany do prania, konserwacji, naprawy, odpylania i odkażania stosowanych środków- ochrony indywidualnej, odzieży i obuwia roboczego, a w przypadku braku możliwości prania odzieży roboczej; wypłaty ekwiwalentu w wysokości kosztów poniesionych przez pracownika to - w ocenie tut. organu - wysokość ekwiwalentu wypłacanego pracownikowi może być ustalona także w sposób inny, niż tylko na podstawie dokumentów przedłożonych przez pracownika. Jako ekwiwalent, wypłacane pracownikowi kwoty mają stanowić rekompensatę kosztów przez niego poniesionych. Wysokość kosztów może być ustalana we wzajemnym porozumieniu pracodawcy i pracownika. ". Z uwagi zatem na brzmienie m. in. Rozporządzenia, zdaniem apelującego, Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, iż warunkiem koniecznym dla uznania, iż dana kwota stanowi ekwiwalent jest jej ściśle wykazanie i powiązanie z konkretnymi kosztami ponoszonymi przez pracownika oraz koniecznym jest prowadzenie szczegółowej ewidencji w tym zakresie. Zdaniem apelującego taka interpretacja Sądu pierwszej instancji, nie znajduje oparcia w wymienionych wyżej przepisach rozporządzenia jak i ustawy systemowej. Jeśli jednak Sąd pierwszej instancji powziął wątpliwość co do wysokości wypłacanych świadczeń, winien w tym zakresie orzec jakie kwoty rzeczywiście, zdaniem Sądu pierwszej instancji, są odpowiednie dla zrekompensowania poniesionych przez pracownika kosztów, czego zaniechał.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja E. G. jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Spór w sprawie niniejszej powstał wokół kwestii wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne pracownika, a mianowicie możliwości wyłączenia

z tej podstawy wypłaconego pracownikowi ekwiwalentu za używanie własnych drobnych materiałów biurowych, narzędzi takich jak śrubokręty, wyroby śrubowe, pomoce do pakowania wiertła itp. oraz za zakup i konserwację odzieży i obuwia.

W pierwszej kolejności wyjaśnić należy, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez sąd orzekający dwóch naczelnych obowiązków procesowych, mianowicie przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami k.p.c. oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia ma natomiast na celu ustalenie, czy w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania sąd pierwszej instancji sprostął tym wymogom. Istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy orzeka jednak w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej

i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji dowodów. Jako sąd merytoryczny, bazując na tym samym materiale dowodowym, co sąd pierwszej instancji, sąd odwoławczy może czynić własne, odmienne ustalenia. Sąd II instancji może również, na podstawie art. 382 k.p.c., prowadzić uzupełniające postępowanie dowodowe.

Przypomnieć również trzeba, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – ważąc ich moc oraz wiarygodność – odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, sygn. akt II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655, LEX nr 41437).

Przy uwzględnieniu wyżej omówionych uprawnień sądu odwoławczego i reguł dotyczących oceny dowodów, zdaniem Sądu Apelacyjnego roszczenie skarżącego należało uznać za nieudowodnione.

Rozpoczynając rozważania od analizy zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd odwoławczy przypomina, iż zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury o uchybieniu art. 328 § 2 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (zob. postanowienie SN z 21.10.2001 r., I CKN 185/01, niepubl.; wyrok SN z 22.05.2003 r., II CKN 121/01, niepubl.; wyrok SN z 20.02.2003 r., I CKN 65/01, niepubl.; postanowienie SN z 21.11.2001 r., I CKN 185/01, niepubl.; wyrok SN z 07.02.2001 r., V CKN 606/00, niepubl.) bądź też, gdy uzasadnienie orzeczenia sądowego nie zawiera wszystkich lub niektórych elementów wymienionych w tym przepisie, a brak ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy (wyrok SN z 19.12.2001 r., V CKN 158/00, niepubl.). W realiach niniejszej sprawy nie zachodzi zaś żadna z ww. sytuacji. Sąd pierwszej instancji przeprowadził, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wyczerpujące postępowanie dowodowe, uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zawiera wszystkie obligatoryjne elementy, a nadto - zarówno w zakresie podstawy faktycznej, jak i prawnej umożliwia kontrolę instancyjną. W szczególności zważyć należy, iż Sąd Okręgowy wyjaśnił motywy, jakimi kierował się uznając, iż brak jest podstaw do uznania spornych kwot wypłaconych E. G. (1) za podlegający wyłączeniu z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne ekwiwalent za używanie przy wykonywaniu pracy narzędzi, materiałów lub sprzętu, będącego własnością pracownika.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 21 ust. 1 pkt 13 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż wyłączenie z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne wypłaconego pracownikowi ekwiwalentu znajduje swoje umocowanie w treści ww. przepisu, stanowiącego, że wolne od podatku dochodowego są ekwiwalenty pieniężne za używane przez pracowników przy wykonywaniu pracy narzędzia, materiały lub sprzęt, stanowiące ich własność. Nie ma przy tym wątpliwości, że przepis ten znajduje zastosowanie do ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne pracowników, gdyż podstawę wymiaru składek tej grupy ubezpieczonych stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych - art. 18 ust. 1 w zw. z art. 4 pkt 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd Okręgowy trafnie zwrócił uwagę, iż odwołujący się ani płatnik składek nie zaoferowali ani w toku postępowania kontrolnego, ani w postępowaniu sądowym dowodów potwierdzających prawo własności używanego sprzętu. Nie zostało zatem wykazane, że sprzęt, którego używał pracownik faktycznie był jego własnością, a tylko pod takim warunkiem ekwiwalent za jego używanie, na mocy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz. U. Nr 161, poz. 1106 ze zm.), nie stanowi podstawy wymiaru składek. Jak trafnie wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 maja 2014 r. (III AUa 367/14, LEX nr 1477237) konieczne jest wykazanie, że narzędzia, materiały

czy sprzęt, którymi posługuje się pracownik wykonując pracę dla pracodawcy, stanowią jego własność. Z tego też względu pracodawca winien zażądać od pracownika wykazania dowodem, który nie budzi wątpliwości, że konkretne narzędzie jest jego własnością. Oświadczenie, aby mogło stanowić dowód własności sprzętu czy narzędzi, nie może budzić wątpliwości, a więc winno być poparte takimi dowodami, które pozwolą bez wątplenia uznać je za potwierdzające prawo własności pracownika do danego sprzętu, narzędzi czy materiałów. Skoro omawiany przepis jednoznacznie wymaga, aby narzędzie, sprzęt czy materiały stanowiły własność pracownika, nie można wymogu tego traktować dowolnie. Nie można również tracić z pola widzenia, iż przesłanką konieczną do uznania wypłacanego ekwiwalentu za niepodlegający wliczeniu do podstawy wymiaru składek jest wykazanie,

czy i w jakim zakresie narzędzia, sprzęt czy materiały stanowiące własność pracownika były rzeczywiście wykorzystywane do pracy na rzecz pracodawcy. Powinny zatem zostać zgromadzone dowody, które potwierdzą posługiwanie się przez pracownika własnym sprzętem przy wykonywaniu zadań służbowych. Nie może zatem świadczenie to być traktowane jako ryczałt, to jest jako opłata ustalana w określonej kwocie, bez szczegółowej kalkulacji, niezależnie od liczby świadczeń, skoro sama ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych w art. 21 rozróżnia pojęcie ekwiwalentu pieniężnego od pojęcia ryczałtu nie traktując ich wymiennie (tak WSA we Wrocławiu w wyroku z dnia 13 marca 2007r., I SA/Wr 59/07, LEX nr 486464). Orzecznictwo sądów administracyjnych konsekwentnie stoi również na stanowisku, że to płatnik winien wykazać, iż w każdym przypadku wypłacenia ekwiwalentu miało miejsce wykorzystanie przez pracownika do wykonywania pracy własnego sprzętu, narzędzi lub materiału, co nakłada na płatnika obowiązek dokonania odpowiednich, wymaganych omawianym przepisem, ustaleń. Wywiązanie się płatnika z tego obowiązku jest uzależnione od przedłożenia odpowiednich dowodów przez podatnika. Zatem obowiązki w zakresie udokumentowania okoliczności mających wpływ na wysokość zobowiązań podatkowych obciążają zarówno podatników, jak i płatników (zob. wyrok NSA w Szczecinie z dnia 3 lutego 1999 r., SA/Sz 370/98, LEX nr 36146). Sąd Apelacyjny poglądy te podziela i uznaje za adekwatne dla okoliczności sprawy niniejszej.

Wskazać należy, że koszt zakupu kolejnych materiałów, odzieży roboczej, obuwia, narzędzi pomocniczych, przyjmując hipotetyczne założenie, iż stanowiły one własność odwołującego się, nie korespondowała z kwotą wypłacanego E. G. (1) ekwiwalentu. Obowiązujące przepisy prawa nie zakreślają co prawda kwotowych granic ekwiwalentu, jednak orzecznictwo sądowe, w tym orzecznictwo administracyjne, wypracowało kryteria określenia wielkości ekwiwalentu objętego zwolnieniem, który powinien być ustalony w kwotach realnych uwzględniających nakład pracy i aktualne koszty. I tak, znaczenie ma rodzaj, wartość, częstotliwość wykorzystywania sprzętu pracownika na potrzeby pracodawcy, stopień zużycia sprzętu. Kwotę wypłaty ustala się jako odpowiadającą wartości użyczenia rzeczy z punktu widzenia racjonalnie działającego pracodawcy. Ekwiwalent z definicji językowej to rzecz równa innej wartością, równoważnik. Zatem zwolnienie dotyczy kwoty pieniężnej odpowiadającej wartości używania przez pracownika swojego sprzętu do wykonywania pracy. W celu oszacowania tej wartości pracodawca ustalić musi szereg elementów składających się na określenie kwoty ekwiwalentu np. ilość roboczogodzin, wartość jednej takiej godziny używania sprzętu, normy zużycia itp. Świadczenie to nie może być bowiem traktowane jako ryczałt bez żadnej kalkulacji (...) (zob. wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 13 marca 2007 roku, I SA/Wr 59/07, LEX nr 486464). Nie może być to kwota przypadkowa i musi zachodzić racjonalny związek pomiędzy kwotą ekwiwalentu a wartością używanego do celów służbowych sprzętu należącego do pracownika. Kwoty przekraczające równowartość korzystania ze sprzętu nie stanowią ekwiwalentu wolnego od składek, podlegają oskładkowaniu jako przychód ubezpieczonego ze stosunku pracy.

W kontekście powyższego Sąd odwoławczy zwraca uwagę, iż w realiach niniejszej sprawy pracodawca zaniechał ustalenia nie tylko prawa własności używanego

przez pracownika sprzętu, ale również jakiegokolwiek parametru pozwalającego

na adekwatne ustalenie kwoty ekwiwalentu, jak na przykład wartości sprzętu i normy jego zużycia czy też ilości roboczogodzin i wartości jednej godziny używania konkretnego sprzętu. Na podstawie dokumentu pt. „Przyznanie ekwiwalentu pracowniczego pracownik fizyczny wielofunkcyjny” z dnia 27 września 2010 r., 01 grudnia 2010 r., 01 kwietnia 2011 r., 01 maja 2011 r., 01 stycznia 2012 r., 02 stycznia 2013 r., nie można w żaden sposób w powiązaniu z Regulaminem Wynagrodzeń ustalić parametrów pozwalających na ustalenie kwoty ekwiwalentu. (dowód: dokumenty

pt. „Przyznanie ekwiwalentu pracowniczego pracownik fizyczny wielofunkcyjny”, k.49-54 a.s., Aneks do Regulaminu Wynagrodzeń dotyczy stawek przyznawania wysokości ekwiwalentów, k. 55 a.s.)

Jeśli chodzi o część ekwiwalentu, która miałaby stanowić rekompensatę za koszty prania odzieży roboczej oraz koszty używania odzieży i obuwia własnego zamiast roboczego wskazać przede wszystkim należy, iż ubezpieczony nie przedstawił pracodawcy ani rachunków zakupu tejże odzieży, ani rachunków za usługę czyszczenia prania.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, że również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązuje zasada kontrydiktoryjności. Przenosząc wyrażony w art. 6 k.c., tradycyjnie zaliczany do instytucji prawa materialnego, obowiązek dowodzenia powoływanych przez stronę okoliczności na grunt prawnoprocesowy należy wskazać, że koresponduje on z wyrażoną w art. 232 k.p.c. zasadą inicjatywy procesowej stron. Zgodnie z treścią przywołanego przepisu o proceduralnym charakterze strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Literalna wykładnia omawianego przepisu, jak również jednolite poglądy wyrażane przez doktrynę i orzecznictwo nie pozostawiają wątpliwości, że to strony są „gospodarzami” postępowania. Tymczasem w niniejszej sprawie ani wnioskodawca, ani zainteresowana spółka – reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika - nie zaoferowały materiału dowodowego, z którego wynikałoby, że sporne kwoty wypłacone E. G. (1) z tytułu ekwiwalentu za używanie do celów służbowych własnych narzędzi i odzieży istotnie miały taki charakter, stanowiąc przychód nie podlegający wliczeniu do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne.

Sąd Apelacyjny zwraca przy tym uwagę, że dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu nie wskazanego przez stronę może nastąpić jedynie w wypadkach wyjątkowych i dotyczy sytuacji, w której pomimo aktywności stron w procesie nie jest możliwe wyjaśnienie wszystkich okoliczności koniecznych do rozstrzygnięcia sprawy. W żadnym zaś razie przepis art. 232 k.p.c. nie może być wykorzystywany jako swoista „furtka” do przerzucenia na sąd obowiązków, które ciążyą na stronie i które służą jej interesom. W orzeczeniu z dnia 7 listopada 1997 roku (III CKN 244/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 52) Sąd Najwyższy stwierdził, że możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu nie wskazanego przez strony nie oznacza, że sąd obowiązany jest zastąpić własnym działaniem beczynność strony,

a skorzystanie przez sąd za swojego uprawnienia do podjęcia inicjatywy dowodowej jest możliwe jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze. Należy zatem jeszcze raz wyraźnie podkreślić, że to strony procesu, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Na sądzie rozpoznającym sprawę nie spoczywa powinność zarządzania dochodzeń mających na celu uzupełnienie i wyjaśnienie twierdzeń stron oraz poszukiwanie dowodów na ich udowodnienie.

Wskazać trzeba, że ciężar dowodu w przedmiotowej sprawie spoczywał właśnie na skarżącym. Odwołujący, skarżąc decyzję ZUS, zaprzeczył twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niego ustaleń. W konsekwencji, w postępowaniu przed sądem skarżący powinien nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jego stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji. Na etapie postępowania sądowo-odwoławczego, to nie organ ma udowadniać prawidłowość wydanej przez siebie decyzji, lecz strona ma udowodnić, że wskazane przez tą stronę w odwołaniu okoliczności faktycznie miały miejsce. Powyższa reguła oznacza także, że brak inicjatywy dowodowej strony odwołującej się lub niedostateczne wykazanie zasadności jej stanowiska co do zasady skutkować będzie oddaleniem odwołania. Skarżący takich okoliczności i dowodów nie przedstawił. Nie było przy tym rzeczą Sądu przeprowadzenie postępowania w tym zakresie z urzędu, albowiem – jak już wyżej wskazano-czynności z urzędu mogą być realizowane w ramach kontrydiktoryjnego procesu tylko wyjątkowo, i to w taki sposób, by nie uchybić zasadzie bezstronności.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. oraz art. 386 § 4 k.p.c. poprzez nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy i brak rozstrzygnięcia o kwotach rzeczywistego ekwiwalentu przy jednoczesnym ustaleniu, że odwołujący się korzystał

z własnych narzędzi, sprzętu, obuwia Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności wskazuje, iż przepis art. 368 § 4 k.p.c. adresowany jest do sądu drugiej instancji, a zatem nie może zostać naruszony przez Sąd pierwszej instancji. Sąd Okręgowy nie dopuścił się także zarzucanego mu we wskazanym zakresie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Powołując się na poczynione powyżej rozważania w przedmiocie zasady kontrydiktoryjności oraz rozkładu ciężaru dowodu, Sąd odwoławczy podkreśla, iż odwołujący się nie zdołał wykazać zasadności swojego roszczenia.

W tych okolicznościach brak było podstaw do uznania, że kwoty wypłacone E. G. (1) w okresie od października 2010 r. do grudnia 2011, w okresie od lutego 2012 r. do kwiecień 2013 r. oprócz wynagrodzenia zasadniczego dotyczyły kosztów związanych z używaniem przez nią do celów służbowych i stanowiących jej własność strojów służbowych ochronnych, obuwia, narzędzi, itp.

W tym stanie rzeczy, uznając, iż Sąd Okręgowy nie dopuścił się zarzucanych mu naruszeń prawa procesowego i materialnego, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.